

Sygn. akt XVIII C. 125/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia: 28 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XVIII Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Katarzyna Szmytke**

Ławnicy: -

Protokolant: st. sekr. sąd. Maria Kaczmarek

po rozpoznaniu w dniu: 24.01.2017 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa: **D. K.**

przeciwko: **M. L.**

o: **zapłatę**

1. Uchyla nakaz zapłaty wydany w dniu: 07 lutego 2014r. w postępowaniu nakazowym tutejszego Sądu pod sygn. akt I.Nc. 419/13 i powództwo oddala.

2. Kosztami niniejszego procesu obciąża powoda w całości i na tej podstawie:

a) nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) kwotę: 6.637 zł tytułem nieuregulowanych dotąd kosztów sądowych niniejszej sprawy,

b) zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę: 4.914 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

/-/K. Szmytke

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym w dniu 10 października 2013 r. powód D. K. wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym na podstawie weksla, aby pozwany M. L. zapłacił na jego rzecz kwotę 151.068,50 zł wraz z odsetkami umownymi od dnia 30 maja 2013 r. do dnia zapłaty, wynoszącymi w stosunku rocznym czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 3.617 zł.

W uzasadnieniu powód wskazał, że jest w posiadaniu weksla wystawionego przez pozwanego na zabezpieczenie roszczeń z tytułu zawartej przez strony umowy pożyczki z dnia 22 października 2010 r. Na podstawie tej umowy powód udzieli pozwanemu pożyczki w kwocie 100.000 zł, której termin zwrotu został ustalony na dzień 08 listopada 2010 r. Powód podkreślił, iż w umowie strony określiły także wysokość odsetek umownych. Pozwany pożyczki jednak nie zwrócił. Na sumę wekslową składają się zaś należność główna oraz skapitalizowane odsetki liczone zgodnie z zawartą umową pożyczki (k. 1 – 3).

W piśmie z dnia 03 lutego 2014 r. powód sprecyzował żądanie pozwu wskazując, iż nie dochodzi odsetek od sumy wekslowej (k. 18).

Nakazem zapłaty z dnia 07 lutego 2014 r., sygn. akt I Nc 419/13 Sąd Okręgowy w Poznaniu nakazał pozwanemu, aby zapłacił powodowi kwotę 151.068,50 zł wraz z kwotą 5.506 zł tytułem kosztów postępowania, w tym kwotą 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa, w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu, albo wniósł w tymże terminie zarzuty (k. 19).

W zarzutach od nakazu zapłaty złożonych w terminie ustawowym bo w dniu 04 marca 2014 r. pozwany zaskarżył wydany nakaz zapłaty w całości i wniósł o jego uchylenie, oddalenie powództwa w całości, a także obciążenie powoda kosztami procesu.

Uzasadniając swoje stanowisko procesowe pozwany w pierwszej kolejności przyznał, że w dniu 22 października 2010 r. zawarł z powodem umowę pożyczki na kwotę 100.000 zł, a na zabezpieczenie roszczeń z niej wynikających wystawił weksel. Przyznał także, że pismem z dnia 17 maja 2013 r. weksel został przedstawiony mu do wykupu. Pozwany podniósł jednak, że pożyczka została przez niego w całości spłacona. Strony umówiły się bowiem, że w zamian za udzieloną pożyczkę pozwany umożliwi powodowi odbiór złomu w postaci blach z pociętych przez pozwanego stalowych zbiorników o łącznej wadze 200 ton. Prace przy cięciu zbiorników pozwany wraz z zatrudnionymi przez siebie osobami rozpoczął w miesiącu listopadzie 2010 r. a trwały one do stycznia 2011 r., zaś łączna wartość złomu wyniosła około 200.000 zł. Cięcie blach odbywało się początkowo jedynie przy pomocy pracowników pozwanego, natomiast powód nadzorował wywóz złomu. Pozwany podkreślił, że powód pod pozorem sprawdzenia zgodności wywiezionego przez swoich pracowników złomu, których posądził o kradzież, poprosił go o wydanie dokumentów WZ w celu sprawdzenia zgodności wzajemnych rozliczeń stron. Za pośrednictwem pracownika pozwanego J. S. dokumenty te zostały powodowi wydane i nigdy nie zostały przez niego zwrócone. Pobrane przez powoda złom klasyfikowany jest jako złom stalowy wsadowy, a jego cena rynkowa w tamtym okresie wynosiła 1.140 zł netto. Jednocześnie pozwany wskazał, że powód nie reagował na wezwania do zwrotu weksla (k. 26 – 29).

W piśmie z dnia 07 kwietnia 2014 r. pozwany wniósł o zwolnienie go od kosztów opłaty od zarzutów (k. 43 – 44).

Postanowieniem z dnia 22 kwietnia 2014 r. Sąd uwzględnił wniosek pozwanego o zwolnienie od kosztów sądowych w zakresie opłaty od zarzutów (k. 50).

Ustosunkowując się do treści zarzutów powód w piśmie z dnia 20 maja 2014 r. wniósł o utrzymanie nakazu zapłaty w mocy, a także zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Nadto, powód wniósł o cofnięcie pozwanemu zwolnienia od kosztów sądowych.

W uzasadnieniu powód przyznał, że odebrał od pozwanego złom w postaci blach z pociętych zbiorników. Podniósł jednak, że złomu nie było 200, a 170 ton i nie stanowił on rozliczenia pożyczki, gdyż powód za niego zapłacił. Pozwany zaś mimo wielokrotnych wezwań nie wystawił mu do tej pory faktury VAT. Powód podkreślił także, że pozwany wziął od niego oryginały dokumentów KW, których mu nie oddał. Tym samym powód wystawił duplikaty tychże dokumentów. Powód nie zgodził się również z ceną złomu podaną przez pozwanego. Jego zdaniem cena ta wynosi 600 zł netto. Wskazał też, że on złom sprzedał po cenie 750 zł. Zaprzeczył ponadto jakoby odebrał pozwanemu należące do niego dokumenty WZ (k. 60 – 61).

Odnosząc się do twierdzeń powoda pozwany w piśmie z dnia 03 listopada 2014 r. podtrzymał swoje stanowisko, wnosząc przy tym o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zaprzeczył jakoby powód zapłacił mu za odebrany złom i przejął od niego dokumenty KW. Zaznaczył przy tym, iż wbrew twierdzeniom powoda odebrał on 200, a nie 170 ton złomu. Pozwany zakwestionował też prawdziwość przedłożonych przez powoda dokumentów KW, podnosząc, iż nie są one przez pozwanego podpisane, a więc nie dowodzą istnienia transakcji. Nadto, pozwany zaznaczył, iż zdumiewające jest twierdzenie powoda, iż rzekomo zapłacił za dostarczony złom w miesiącach luty i marzec 2011 r. skoro mógł skompensować wzajemne wierzytelności stron w drodze potrącenie. Termin spłaty pożyczki przypadał bowiem na dzień 08 listopada 2010 r. Pozwany podkreślił także, że został przez powoda zapewniony, że weksel został przez niego zniszczony po przejęciu przez powoda 200 ton złomu (k. 213 – 217).

Na rozprawie w dniu 24 stycznia 2017 r. pełnomocnik pozwanej złożył pismo, w którym wniósł o uwzględnienie w kosztach procesu jego wydatków związanych z dojazdami na terminy rozprawy. Pełnomocnik wskazał, że dojazd na każdy termin związany był z wydatkami w kwocie 219 zł (k. 374 i k. 378).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany M. L. od 10 czerwca 1999 r. prowadził działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Usługowo – Handlowe (...) M. L.. Prowadzenie tej działalności zostało przez pozwanego zawieszona z dniem 01 czerwca 2013 r. W ramach prowadzonej działalności gospodarczej pozwany zajmował się m.in. sprzedażą hurtową odpadów i złomu.

Pozwany znał się z powodem D. K.. W 2009 r. pozwany miał problemy finansowe. Zgłosił się do niego powód oferując swoją pomoc i współpracę. Doszło do zawarcia umowy sprzedaży, na mocy której pozwany sprzedał na rzecz matki powoda udział wynoszący 1/2 w nieruchomości położonej w W. przy ul. (...).

Pozwany w tym czasie zakupił M. P. w S.. Na jej terenie znajdowały się stalowe zbiorniki, które pozwany zamierzał sprzedać jako złom, po wcześniejszym ich pocięciu. W związku z potrzebą rozliczenia się z podwykonawcą pozwany potrzebował środków pieniężnych. W tym czasie strony ze sobą współpracowały. Pozwany zwrócił się zatem do powoda z prośbą o pożyczanie mu kwoty 100.000 zł, informując go przy tym, iż będzie się zajmował wycinaniem złomu, który ma nadzieję szybko sprzedać, a tym samym oddać pożyczone pieniądze. Powód zgodził się na udzielenie pozwanemu pożyczki, w zamian jednak oczekiwał od niego nie zwrotu pieniędzy, ale przekazania mu 200 ton złomu. Początkowo pozwany nie wyraził na taką propozycję zgodny, gdyż uznał ją za niekorzystną dla siebie. Wartość wskazanej ilości złomu była bowiem dużo wyższa niż 100.000 zł. Z uwagi jednak na to, że próby pozyskania środków pieniężnych od innych osób nie przyniosły rezultatu, pozwany telefonicznie skontaktował się z powodem. Po jakimś czasie od tej rozmowy u pozwanego zjawiał się powód wraz z przygotowanym tekstem umowy i drukiem weksla in blanco. Powód uzależnił pożyczanie pozwanemu 100.000 zł od podpisania przez niego umowy i weksla, zaznaczając jednak, że pożyczone pieniądze odbierze sobie w złomie w ilości 200 ton. Złom ten miały stanowić stalowe blachy o grubości powyżej 7 mm z pociętych zbiorników z przedmiotowej M. P. w S.. Miał to być tzw. złom wsadowy. Ostatecznie w dniu 22 października 2010 r. strony podpisały umowę, a powód tego samego dnia przekazała pozwanemu 100.000 zł. Pozwany wydał także powodowi podpisany przez siebie weksel in blanco.

W podpisanej umowie strony postanowiły, że powód udzieli pozwanemu pożyczki w kwocie 100.000 zł (§ 1 ust. 1 umowy), której zwrot miał nastąpić wraz z należnym oprocentowaniem jednorazowo do dnia 08 listopada 2010 r. (§ 2 ust. 1 i 3 umowy). Oprocentowanie zostało przez strony ustalone w wysokości odsetek maksymalnych przewidzianych przepisami prawa w stosunku miesięcznym (§ 2 ust. 2 umowy). W przypadku przekroczenia terminu spłaty powód miał prawo naliczyć pozwanemu odsetki maksymalne w wysokości przewidzianej przepisami prawa, tj. art. 359 k.c. (§ 2 ust. 4 umowy). Na zabezpieczenie spłaty pożyczki pozwany wystawił weksel własny in blanco (§ 4 ust. 1 umowy), który powód miał prawo wypełnić na sumę odpowiadającą należnościom wynikającym z umowy, tj. kwoty pożyczki pozostałej do spłaty wraz odsetkami umownymi (§ 4 ust. 2 umowy), a także opatrzyć ten weksel klauzulą „bez protestu” i datą płatności oraz miejscem płatności według swojego uznania (§ 4 ust. 3 umowy). Na co najmniej 7 dni przed terminem płatności powód zobowiązany był powiadomić pozwanego listem poleconym o wypełnieniu weksla (§ 4 ust. 4 umowy).

Rozpoczęcie pozyskiwania przez pozwanego blach ze zbiorników z M. P. w S. nastąpiło w listopadzie 2010 r. i trwało przez kilka miesięcy. W sumie do pocięcia było 12 zbiorników, a z jednego zbiornika pozyskiwało się około 30 – 34 ton złomu. Pracownicy pozwanego zajmowali się cieciami przedmiotowych zbiorników na arkusze o różnych rozmiarach, które następnie były ładowane na samochody. Zarówno przed załadunkiem, jak i po nim samochody były ważone przez pracownika pozwanego J. S., który wypełniał tzw. WZ – tki (wydanie na zewnątrz). Oryginały dokumentów WZ J. S. zachowywał, a ich kopię wydawał kierowcom. Dodatkowo J. S. zapisy o ilości wydanego przez siebie złomu odnotowywał w zeszycie. Na ogół samochody wyjeżdżały z ładunkiem 15 – 20 ton złomu. Pozwany poinformował J. S., że część blachy będzie odbierana przez powoda. Miało to być 15 – 20 samochodów ciężarowych.

Powód odbierał od pozwanego złom w okresie od listopada 2010 r. do stycznia 2011 r. Początkowo powód przyjeżdżał i był obecny w trakcie, kiedy były ładowane samochody ze złomem dla niego. Później jednak tego zaniechał. Z uwagi na to, że powodowi zależało na czasie i chciał przyspieszyć prace związane z pozyskiwaniem złomu przez pozwanego, przywiózł kilku swoich pracowników, którzy pomagali pracownikom pozwanego w cięciu zbiorników. W sumie we wskazanym okresie powód odebrał od pozwanego 200 ton złomu. W pewnym momencie powód zwrócił się do J. S. z prośbą o pokazanie dokumentów WZ. Podejrzał bowiem, że kierowcy, którzy wozili dla niego złom oszukują go. Wskazany pracownik skontaktował się z pozwanym, który po rozmowie telefonicznej z powodem polecił pracownikowi udostępnić powodowi dokumenty WZ. Ostatecznie dokumenty te powód wraz z zeszytem, w którym odnotowywane były dane dotyczące wydanego mu złomu zabrał pod pozorem porównania z dokumentami, które sam posiadał i choć deklarował ich szybkie odwiezienie J. S., de facto nigdy ich już pozwanemu nie zwrócił, mimo że ten o to zabiegał. Po przekazaniu powodowi złomu, pozwany skontaktował się z nim celem wystawienia faktury, aby mógł się rozliczyć z wydanego złomu. Powód poinformował jednak pozwanego, że żadnej faktury nie chce, gdyż nie tak się umawiali. Oświadczył wówczas także, że strony są rozliczone, a umowę pożyczki i weksel zniszczył.

Po pewnym czasie od ostatniego kontaktu, powód skontaktował się z pozwanym, gdyż oczekiwał od niego, że ten odkupi udział w nieruchomości, który sprzedał na rzecz matki powoda. Pozwany jednak nie dysponował środkami finansowymi, aby przedmiotowy udział odkupić. Od tego czasu kontakt między stronami urwał się. Po jakimś czasie do pozwanego zgłosiły się osoby, które chciały odkupić jego udział w przedmiotowej nieruchomości. Wcześniej osoby te odkupiły udział w nieruchomości od matki powoda. Pozwany, gdy się o tym fakcie dowiedział, powołując się na prawo pierwokupu wystąpił do Sądu. Wtedy to powód poinformował go, iż tego kroku pożałuje.

Powód wystawiony przez pozwanego weksel in blanco uzupełnił w dniu 17 maja 2013 r. na kwotę 151.068,50 zł z terminem płatności na dzień 29 maja 2013 r., a następnie pismem z dnia 17 maja 2013 r. wezwał pozwanego do jego wykupu poprzez zapłatę sumy wekslowej do dnia 29 maja 2013 r. W przedmiotowym piśmie powód wskazał, że na kwotę wskazaną w wekslu składa się kwota 100.000 zł należności głównej oraz kwota 51.068,50 zł odsetek wyliczony zgodnie z § 2 umowy pożyczki.

Dowód: wydruk z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej pozwanego (k. 63), umowa pożyczki z dnia 22 października 2010 r. (k. 4 – 6), pokwitowanie z dnia 22 października 2010 r. (k. 7), weksel (k. 9), pismo z dnia 17 maja 2013 r. wraz z dowodem nadania a (k. 8), zeznania świadka J. G. (protokół z rozprawy z dnia 8 września 2015 r. (k. 291 – 292), zeznania świadka W. H. (protokół z rozprawy z dnia 8 września 2015 r. – k. 292 – 293), zeznania świadka J. R. (protokół z rozprawy z dnia 8 września 2015 r. – k. 293 – 294), zeznania świadka J. S. (protokół z rozprawy z dnia 21 października 2014 r. – k. 199 – 204 – nagranie k. 205; protokół z rozprawy z dnia 24 listopada 2015 r. – k. 298 – 302 – nagranie k. 303), zeznania pozwanego M. L. (protokół z rozprawy z dnia 28 kwietnia 2015 r. – k. 274 – 279 – nagranie k. 280; protokół z rozprawy z dnia 24 stycznia 2017 r. – k. 276 – 279 – nagranie k. 380)

W okresie od października 2010 r. do stycznia 2011 r. ceny rynkowe złomu klasyfikowanego jako złom stalowy wsadowy klasy W1/W7 o wymiarach od 0,5 m do 1,5 m, grubości nie mniejszej niż 7 mm wynosiły od 950 zł do 1.000 zł za tonę. W tym samym okresie ceny rynkowe złomu użytkowego (blachy) o wymiarach 1 m na 2 m i o grubości nie mniejszej niż 7 mm wynosiły od 1.200 zł do 1.500 zł za tonę.

W okresie, kiedy powód odbierał od pozwanego złom, pozwany sprzedawał złom także innym podmiotom. Cena za tonę sprzedawanego przez pozwanego złomu wahała się wówczas od 740 zł netto do 1.500 zł netto.

Dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu metaloznawstwa W. B. (k. 351 – 353), faktura VAT z dnia 14 grudnia 2010 r., nr F 88/A (k. 251), faktura VAT z dnia 14 grudnia 2010 r., nr F 87/A (k. 252), faktura VAT z dnia 14 stycznia 2011 r., nr 4/A 2011 (k. 311), faktura VAT z dnia 24 stycznia 2011 r., nr 6/A 2011 (k. 310), faktura VAT z dnia 30 grudnia 2010 r., nr F 91/A (k. 315).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych powyżej dokumentów, zeznań wskazanych świadków oraz zeznań pozwanego M. L..

Strony nie kwestionowały prawdziwości i autentyczności powołanych powyżej dokumentów, a Sąd nie znalazł podstaw, aby ich moc podważać z urzędu.

Wymaga podkreślenia, że między stronami nie było sporu, ani co do tego, że powód w dniu 22 października 2010 r. pożyczył pozwanemu kwotę 100.000 zł, przekazując na zabezpieczenie zwrotu pożyczki do rąk powoda weksel in blanco, ani co do tego, że powód w okresie od listopada 2010 r. do stycznia 2011 r. odbierał od pozwanego złom w postaci blach z pociętych stalowych zbiorników z M. P. w S.. Okoliczności związane z zawarciem umowy, przekazaniem pozwanemu kwoty 100.000 zł oraz wydaniem powodowi weksla in blanco, oprócz tego, że zostały potwierdzone przedłożonymi przez powoda dokumentami, których pozwany nie kwestionował, to zostały przez niego także przyznane w trakcie procesu. Z kolei powód przyznał, że we wskazanym okresie odebrał od pozwanego złom w postaci blach z pociętych stalowych zbiorników, wskazując jednak, że złomu tego nie było 200 ton, a wyłącznie 170 ton. Między stronami istniał zatem spór co ilości odebranego przez powoda złomu, a także tego w jakim celu złom ten był powodowi przez pozwanego przekazywany. Powód bowiem stał na stanowisku, że za złom ten zapłacił, na dowód czego przedłożył cztery dowody wypłat. Z kolei pozwany nie tylko stał na stanowisku, że przekazał powodowi 200 ton złomu, ale przede wszystkim, że przekazanie tego złomu stanowiło uzgodnioną wcześniej przez strony formę zwrotu pożyczki jakiej mu udzielił powód. Nadto pozwany kwestionował, aby za złom jaki przekazał powodowi otrzymał od niego zapłatę i aby przedłożone przez powoda dowody wpłaty zapłatę taką dokumentowały.

Uwzględniając wskazane stanowiska stron trzeba już w tym miejscu zaznaczyć, iż powód na potwierdzenie swych twierdzeń zarówno co do ilości otrzymanego od pozwanego złomu, jak również zapłaty za niego, oprócz wskazanych dowodów wypłat nie przedstawił żadnych dowodów. Przedłożone przez powoda dokumenty w postaci duplikatów dowodów wypłat nie mogły zaś stanowić podstawy do poczynienia w niniejszej sprawie ustaleń. Dowody te są dokumentami prywatnymi. Te zaś zgodnie z art. 245 k.c. stanowią dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Pod tymi dokumentami znajduje się wyłącznie podpis powoda. Brak jest natomiast podpisu pozwanego, czy osoby, która działałaby w jego imieniu. Dokumenty te nie potwierdzają zatem, aby we wskazanych w nich dniach: 28 lutego 2011 r. (k. 80), 5 marca 2011 r. (k. 79), 14 marca 2011 r. (k. 82) i 18 marca 2014 r. (k. 81) powód przekazał pozwanemu wskazane w nich kwoty – odpowiednio 30.000 zł, 30.000 zł, 30.000 zł i 12.000 zł. Pomijając nawet kwestię, iż dokumenty te nie pochodzą z okresu, kiedy powód – czego nie kwestionował – pobrał od pozwanego złom (listopada 2010 r. – styczeń 2011 r.), to sam brak na nich podpisu pozwanego sprawia, że nie można ich uznać za dowody potwierdzające przekazanie mu przez powoda wskazanych kwot. Innych dowodów na potwierdzenie swoich twierdzeń powód nie przedłożył, ostatecznie też na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2015 r. pełnomocnik powoda cofnął wniosek o przeprowadzenie dowodu z jego przesłuchania. Z tych też przyczyn przedłożone przez powoda dowody wypłaty okazały się nieprzydatne dla poczynienia w niniejszej sprawie ustaleń. Tylko na marginesie można wskazać, iż w ocenie Sądu niewiarygodne są twierdzenia powoda jakoby to pozwany zabrał mu oryginały dowodów wypłat, gdyż chciał je porównać ze swoimi dokumentami. Nie sposób nie dostrzec, iż twierdzenia powoda są powtórzeniem twierdzeń pozwanego zawartych w zarzutach, a dotyczących zabrania przez powoda dokumentów WZ. O ile jednak twierdzenia pozwanego co do tego w jakim celu powód zgłosił się do pracownika pozwanego po wskazanego dokumenty, były wiarygodny i logiczny, a nadto zostały potwierdzone zeznaniami świadka J. S. i samego pozwanego, to twierdzeniom powoda takich przymiotów nie sposób przypisać. Dodatkowo na ich poparcie powód nie przedłożył żadnych dowodów.

Sąd za wiarygodne uznał zeznania świadków: J. G., W. H., J. R. i J. S.. Świadkowie, którzy byli pracownikami pozwanego opisali jak wyglądało pozyskiwanie złomu w postaci blach z pociętych stalowych zbiorników w M. P. w S.. Dodatkowo świadek J. S. opisał sytuację związaną z wydaniem powodowi przez niego dokumentów WZ. Zeznania świadków były spójne i logiczne, a nadto wzajemnie się uzupełniały i w istotnym dla sprawy zakresie były ze sobą zgodne. Dodatkowo zeznania świadków korespondowały z zeznaniami pozwanego.

Również zeznania pozwanego M. L. Sąd uznał za wiarygodne i przydatne dla poczynienia w niniejszej sprawie ustaleń. Pozwany w sposób logiczny przedstawił jakie były między stronami ustalenia, co do sposobu zwrotu kwoty pożyczonej mu przez powoda i że z ustaleń tych się wywiązał, a powód oświadczył mu nie tylko, że strony są rozliczone, ale

również, iż umowę pożyczki i weksel zniszczył. Jak już wskazano zeznania pozwanego korespondowały z zeznaniami zawnioskowanych przezeń świadków. Co więcej przy ocenie zeznań pozwanego i przedstawionych przez niego ustaleń między stronami, nie sposób pominąć, iż jak słusznie podnosił pozwany, trudno wytłumaczyć a powód nawet nie próbował tego zrobić, dlaczego posiadając wymagalną wierzytelność z tytułu zwrotu pożyczki (termin zwrotu upływał w dniu 08 listopada 2010 r.), czynił na rzecz pozwanego wpłaty, na które się powoływał, szczególnie, kiedy zdawał sobie sprawę z problemów finansowych pozwanego. Dodatkowo nie można nie zwrócić uwagi, że powód do maja 2013 r. nie podejmował względem pozwanego żadnych działań mających na celu odzyskanie pożyczonej mu kwoty. Gołosłowne okazały się też twierdzenia powoda o rzekomym zwracaniu się przez powoda do pozwanego o wystawienie faktury VAT.

Za wiarygodną Sąd uznał opinię biegłego sądowego z zakresu metaloznawstwa W. B.. Wymaga zaznaczenia, że opinia biegłego podlega ocenie, jak każdy inny dowód, według art. 233 § 1 k.p.c. W wypadkach opinii, gdy w grę wchodzi wiedza specjalistyczna, kontrola wiarygodności opinii i wypowiedzi w niej zawartych jest utrudniona. Dokonując ich oceny Sąd kontroluje jednak wnioski i wywody opinii, pod kątem widzenia ich zgodności z zasadami logiki, poziomu wiedzy osób, które je sporządziły, a także sposobu motywowania stanowiska czy podstaw opinii. Taka analiza przedmiotowej opinii nie pozwalała na jej zakwestionowanie. Co istotne również strony nie kwestionowały sporządzonej przez biegłego opinii.

Mając powyższe na uwadze Sąd zważył, co następuje:

Powód w niniejszej sprawie dochodził od pozwanego zapłaty na podstawie wystawionego przez pozwanego weksla niezupełnego (tzw. weksel in blanco), który powód uzupełnił na kwotę 151.068,50 zł z terminem płatności wyznaczonym na dzień 29 maja 2013 r. Tak uzupełniony weksel stanowił podstawę wydania w dniu 07 lutego 2014 r. nakazu zapłaty zaskarżonego przez pozwanego.

Zgodnie z art. 495 § 1 k.p.c. w razie prawidłowego wniesienia zarzutów przewodniczący wyznacza rozprawę i zarządza doręczenie odpisu zarzutów powodowi. Z § 2 powołanego artykułu wynika natomiast, iż w toku postępowania nie można występować z nowymi roszczeniami zamiast lub obok dotychczasowych. Jednakże w razie zmiany okoliczności powód może żądać zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenie powtarzające się może nadto rozszerzyć żądanie pozwu o świadczenia za dalsze okresy. Nie stosuje się w takiej sytuacji również przepisów art. 194 – 196 k.p.c. i art. 198 k.p.c. (art. 495 § 4 k.p.c.).

Na początku należy podkreślić, iż weksel przedstawiony przez powoda jest wekslem ważnym, gdyż spełnia wymagania, o których mowa w art. 101 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (dalej jako Prawo wekslowe).

Pozwany kwestionując wydany nakaz w zarzutach podniósł, że weksel został przez powoda uzupełniony mimo, iż wierzytelność, której spłatę weksel zabezpieczał została przez niego spleciona poprzez przekazanie powodowi zgodnie z ustaleniami stron 200 ton złomu.

Zgodnie z art. 10 Prawa wekslowego jeżeli weksel, niezupełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa.

Powołany przepis dotyczy weksla niezupełnego w chwili wystawienia (tzw. weksla in blanco), a więc takiego, który został wystawiony przez pozwanego i uzupełniony następnie przez powoda. Reguluje on dopuszczalny zakres podniesienia zarzutu niezgodnego z porozumieniem uzupełnienia weksla, nie ma jednak na celu podważania abstrakcyjnego charakteru zobowiązania wekslowego. Powołany przepis pozwala zatem jedynie na złagodzenie odpowiedzialności dłużników wekslowych przez umożliwienie im odwołania się w drodze wyjątku do stosunku osobistego łączącego wystawcę weksla i remitenta w drodze zarzutów dopuszczonych przez prawo wekslowe. Ze względu na ścisłe powiązanie weksla in blanco z porozumieniem stron w sprawie jego uzupełnienia pozwani w procesach wekslowych mogą się bronić zarzutami, że uzupełnienie weksla, stanowiącego podstawę powództwa, nastąpiło niezgodnie z udzielonym przez nich upoważnieniem. Zarzuty takie mogą być podnoszone bez żadnych

ograniczeń, jeżeli powodem jest bezpośredni odbiorca weksla in blanco (tak sytuacja występuje w niniejszej sprawie). W stosunkach zatem między wystawcą a remitentem samodzielność zobowiązania wekslowego ulega złagodzeniu. Jeżeli bowiem zobowiązanie wekslowe jest ważne, wystawca może – w braku skutecznych zarzutów wekslowych – przeciwstawić zarzuty oparte na jego stosunkach osobistych z wierzycielem, czyli zarzuty dotyczące stosunku podstawowego. Może zatem kwestionować samo istnienie lub rozmiar roszczenia wekslowego ze względu na jego związek ze stosunkiem podstawowym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 lipca 2016 r., sygn. akt VI ACa 1354/15, Lex nr 2137044). Wygaśnięcie stosunku podstawowego z kolei uniemożliwia dochodzenie wierzytelności wekslowej, a wygaśnięcie zobowiązania wekslowego, w sposób prowadzący do zaspokojenia wierzyciela, powoduje wygaśnięcie zabezpieczonej wekslem wierzytelności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2016 r., sygn. akt V CSK 519/15, Lex nr 2037919).

Reasumując poczynione do tej pory uwagi trzeba podkreślić, że pozwany podnosząc w niniejszej sprawie zarzut wygaśnięcia stosunku podstawowego (umowy pożyczki), którego wykonanie było zabezpieczone wystawionym przez niego wekslem, zobowiązany był okoliczności te wykazać. W ocenie Sądu obowiązkowi temu pozwany uczynił zadość.

Jak już wskazano przy ocenie dowodów pozwany nie kwestionował, że w dniu 22 października 2010 r. strony zawarły umowę pożyczki, na mocy której powód pożyczył mu kwotę 100.000 zł, którą on zobowiązał się zwrócić do dnia 8 listopada 2010 r. To na zabezpieczenie zwrotu otrzymanej kwoty pożyczki pozwany wystawił zaś weksel in blanco. Pozwany w złożonych zarzutach podniósł jednak i stanowisko jego było konsekwentne przez cały proces, że spłata kwoty pożyczki zgodnie ze ustaleniami stron nastąpiła poprzez przekazanie powodowi 200 ton złomu, co ten potwierdził.

Należy podkreślić, iż zgodnie z art. 453 k.c. jeżeli dłużnik w celu zwolnienia się ze zobowiązania spełnia za zgodą wierzyciela inne świadczenie, zobowiązanie wygasa. Jednakże gdy przedmiot świadczenia ma wady, dłużnik obowiązany jest do rękojmi według przepisów o rękojmi przy sprzedaży.

Jak podkreśla się w judykaturze instytucja datio in solutum uregulowana w powołanym art. 453 k.c. polega na tym, że w celu zwolnienia się ze zobowiązania dłużnik za zgodą wierzyciela spełnia świadczenie inne niż wynikające z pierwotnie zawartej umowy. Zwolnienie się ze zobowiązania wymaga dwóch elementów, to jest umowy o świadczenie w miejsce wykonania (pactum de in solutum dando) oraz spełnienia na rzecz wierzyciela nowego świadczenia, tzw. świadczenia substytucyjnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2005 r., sygn. akt II CK 68/05, Lex nr 479353). Wskazuję się, iż skuteczność powziętego przez strony porozumienia, o którym mowa w powołanym przepisie oparta jest na ogólnych wymaganiach, jakie są stawiane wobec ważności umów. Zgoda stron może być zatem w zasadzie wyrażona przez każde ich zachowanie się, z którego wynika, nawet w sposób dorozumiany, zamiar umorzenia zobowiązania dotychczasowego (por. Gawlik, Zdzisław. Art. 453. W: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, wyd. II. LEX, 2014).

Wymaga przypomnienia, że zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 k.c., w niniejszym procesie, na stronach ciążył obowiązek wykazania faktów, z których wywodzily skutki prawne. Każda ze stron zobowiązana była zatem udowodnić twierdzenia, które podnosiła. Samo bowiem twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., sygn. akt I PKN 660/00, Lex nr 80854; a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 listopada 2008 r., sygn. akt I ACa 690/08, Lex nr 518086 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 lipca 2014 r., sygn. akt VI ACa 1644/13, Lex nr 1496532). Jeżeli zatem strona nie czyni zadość obowiązkowi wskazania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne, musi się liczyć z niekorzystnymi dla niej następstwami procesowymi w postaci uznania wysuwanych przez nią twierdzeń za nieudowodnione, a w konsekwencji z przegraniem procesu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 października 2015 r., sygn. akt III A. Ua 809/15, Lex nr 1927705).

Przenosząc poczynione uwagi na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż z dokonanych ustaleń wynika, że strony porozumiały się co do tego, iż spłata udzielonej przez powoda pozwanemu pożyczki nastąpi poprzez przekazanie

powodowi 200 ton złomu. W rzeczywistości zatem strony wspólnie ustaliły, iż w celu zwolnienia się z obowiązku zwrotu pożyczki, pozwany przekaze na rzecz powoda wskazaną ilość złomu. Przekazanie to nastąpiło w okresie od listopada 2010 r. do stycznia 2011 r., co zostało potwierdzone zeznaniami świadków i pozwanego. Co istotne powód po odebraniu od pozwanego złomu poinformował go o tym, że uznaje, iż strony są rozliczone. Nie kwestionował zatem, że pozwany zwolnił się z zobowiązania zwrotu pożyczki poprzez spełnienie świadczenia, a zatem w sposób, o którym mowa w powołanym art. 453 k.c. Pozwany wykazał więc, iż wygasło zobowiązanie, którego spełnienie wystawiony przez niego weksle zabezpieczał. Wymaga podkreślenia, że fakt odbioru od pozwanego złomu, choć w ilości 170 ton powód potwierdził. Na to, że zostało mu przekazane wyłącznie 170 ton, za które co więcej jak twierdził zapłacił pozwanemu 100.200 zł powód nie przedstawił jednak żadnych dowodów, na co wskazano już przy ocenie dowodów. Twierdzenia powoda okazały się zatem gołosłowne. Nie zostały bowiem poparte żadnymi dowodami. Mając to na uwadze, należało uznać, iż na skutek przekazania powodowi przez pozwanego złomu we wskazanej ilości i okresie, wygasło zobowiązanie do zwrotu pożyczki udzielonej w dniu 22 października 2010 r. Powód nie był zatem uprawniony do wypełnienia weksla in blanco, który zabezpieczał jej zwrot.

Zgodnie z art. 496 k.p.c. po przeprowadzeniu rozprawy sąd wydaje wyrok, w którym nakaz zapłaty w całości lub w części utrzymuje w mocy albo go uchyla i orzeka o żądaniu pozwu, bądź też postanowieniem uchyla nakaz zapłaty i pozew odrzuca lub postępowanie umarza. Uwzględniając, iż ostatecznie powództwo okazało się niezasadne, w pkt. 1 wyroku Sąd na podstawie powołanego przepisu uchylił nakaz zapłaty wydany w dniu 07 lutego 2014 r. i powództwo oddalił.

O kosztach procesu - na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych - orzeczono w pkt 2 lit. a) i b) wyroku. Zgodnie z powołanym art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. W niniejszej sprawie ostatecznie powództwo zostało oddalone w całości, a zatem stroną przegrywającą jest powód i to on powinien ponieść koszty tegoż procesu. Tym samym w pkt 2 lit. a) wyroku Sąd nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 6.637 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Na wskazaną kwotę złożyły się opłata od zarzutów w kwocie 5.666 zł, od której uiszczenia pozwany został zwolniony, a także kwota 971 zł stanowiąca wynagrodzenie biegłego za sporządzenie opinii w niniejszej sprawie. Z kolei w pkt 2 lit. b) wyroku Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.914 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Na kwotę tę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3.600 zł (§ 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu) oraz koszty dojazdów pełnomocnika pozwanego na 6 terminów wyznaczonych na rozprawę w łącznej kwocie 1.314 zł (6 x 219 zł). Jak bowiem podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego celowe i niezbędne koszty przejazdu profesjonalnego pełnomocnika strony w celu wzięcia udziału w rozprawie wchodzi w skład kosztów procesu (tak uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2012 r., sygn. akt III PZP 4/12, Lex nr 1168758; por. również uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 r., sygn. akt III CZP 33/12, Lex nr 1271621).

/-/ K. Szmytke